

R E C E N Z J E

Raimonda Ragauskienė, *Mirties nugalėti nepavyko. Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų biologinė istorija (XV a. pabaiga – XVII a.)*, Lietuvos edukologijos universiteto leidykla, Vilnius 2017, s. 735, il., tab., streszcz. w jęz. ang., ISBN 9786094711145

Bywają książki, które uchylają się od jednoznacznej oceny. Zawierają ogrom informacji, ale jest widoczne, że Autor nie dokonał selekcji prezentowanego materiału. Rzeczy ważne i rzeczywiście nowe giną wśród mało albo nic nie znaczących. A to powoduje, że w ogromie liczbowym informacji gubi się główna myśl wykładu i otrzymujemy prace, które ze względu na treść mieć się chce, ale z powodu formy czytać już trudno...

Książkę obdarzoną dość pretensjonalnym tytułem – *Śmierci pokonać się nie udało: biologiczna historia Radziwiłłów, książąt na Birżach i Dubinkach (koniec XV–XVII w.)* – generalnie można podzielić na dwie części. Pierwsza omawia wybrane przez Raimondę Ragauskienę zagadnienia w formie jakby syntetyzującej, druga to swoiste karty zdrowia poszczególnych Radziwiłłów obojga płci oraz notki o ich dzieciach, nawet jeśli zmarły w niemowlęctwie i nic o nich, poza tym, że się urodziły, nie wiadomo. Sama Autorka dzieli pracę, oprócz wstępu, podsumowania i aneksów, na sześć części. W pierwszej („Kodėl didikai ir kodėl Biržų ir Dubingių Radvilos?”; „Dlaczego magnaci i dlaczego Radziwiłłowie, książęta na Birżach i Dubinkach?”, s. 13–50) znalazły się m.in. uwagi o znaczeniu historii biologicznej (*biologinė istorija*) i jej badaniu w aspekcie radziwiłłowskim. Recenzentowi termin się nie podoba, ale nie znajduje innego. Na pytanie zaś, dlaczego magnaci, a spośród nich Radziwiłłowie, nasuwa się oczywista odpowiedź, bo byli Radziwiłłami, co Autorka przyznaje, a także gdyż ich życie i działalność znalazły odbicie w licznych, zachowanych źródłach.

Część druga („Demografiniai rodikliai: giminė – šaka – šeima – individas”; „Informacje demograficzne: ród – linia – rodzina – osoby”, s. 50–154) to m.in. uwagi o polityce matrymonialnej magnatów litewskich, a zwłaszcza Radziwiłłów birżańskich, wieku zawierania małżeństw, liczbie dzieci i długości życia. Należy jednak wskazać, że obszerniejsze omówienie problemów zawartych w tej części można znaleźć w wydanej niespełna rok wcześniej pracy Marzeny Liedke, z której, jak wskazują bibliografia i przypisy, Autorka skorzystać nie zdążyła¹.

Część trzecia („Duos Dievas mirsiu staiga»: Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų ligos”; „«Daj Boże, nagle umrzeć». Choroby Radziwiłłów...”, s. 155–264) poświęcona jest chorobom, na jakie cierpieli Radziwiłłowie obojga płci. Tu Autorka omawia także warunki życia książąt: jak mieszkali, ubierali się, co jedli, a nawet sytuacje stresowe. Wskazuje, że przyczyny tych ostatnich były różne, np. unia lubelska czy rozczarowanie pomijaniem w awansach, sposobem ratowania się zaś bywało polowanie, gra w szachy i warcaby, a czasem – jak w wypadku nieznajdującej pociechy u męża Elżbiety Ostrogskiej Radziwiłłowej – alkohol (s. 194–197). Istotne, choć wykraczające poza ramy zakreślone tytułem, byłoby pytanie, skąd książęta czerpali wzorce zachowań oraz na ile i kiedy ich dwory, ubrania, sposób odżywiania, tryb życia, a także stan zdrowia można uznać za typowe dla ich grupy społecznej i ogółu szlachty.

¹ M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016, s. 436. *Olelkowiczówna w 1600 roku*, recenzenta zaskoczyła informacja przypisująca dzieło Józefowi Mehofferowi.

Z częścią trzecią merytorycznie łączy się część piąta („Biržų ir Dubingių Radvilų sveikata. Personalinis pjūvis”; „Zdrowie Radziwiłłów... Prezentacja postaci”, s. 265–442), w której Autorka omawia stan zdrowia poszczególnych Radziwiłłów, ich żon i dzieci. Dziwi jednak, po co Raimonda Ragauskienė daje notkę o zmarłej w wieku niespełna 3 lat nieznanego imienia córeczce Mikołaja Radziwiłła czy jeszcze młodszym w chwili śmierci Januszku, rocznym synku Jerzego Radziwiłła? Dzieci, o których zdrowiu nic wszak nie wiadomo! Generalnie mamy tu raczej powtórzenie informacji zawartych w części trzeciej niż ich rozszerzenie. Słabość wykorzystanych źródeł powoduje, że informacje bywają ogólnikowe (bolała ją głowa, chorował, ale nie wiadomo, na co...), co gorsza, czasem uzupełniane są zbytecznymi uwagami, np. że Radziwiłłowie chorowali na malarię, która to choroba znana była już w starożytności, że umarł na nią m.in. Aleksander Macedoński, a później Alaryk, Rafael czy Oliver Cromwell. Tym bardziej cieszy więc wiadomość, że chorobę pokonał Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (s. 210–211)... Czasem dziwi określenie częstej przypadłości mianem choroby. Tak jest w wypadku umieszczenia w podrozdziale „Choroby ginekologiczne i położnicze” („Ginekologinės ir akušerinės ligos”, s. 237–243) informacji, że kilkunastoletnia Anna z Kisków Krzysztofowa Radziwiłłowa miała nieregularną miesiączkę i zaszła w ciążę dopiero, gdy ta się unormowała (s. 238). Marginesowo można dodać, że Anna w chwili ślubu nie miała, jak pisze Autorka, lat 14, lecz 13, a może i mniej, bo nie jest znany miesiąc narodzin. „Chociaż jej dopiero 13 lat, wybornie za mąż iść może” – pisał w styczniu 1606 r. Jerzy Radziwiłł i toż powtarzał Lew Sapieha. Pierwsze dziecko Anna urodziła, mając lat 17, a to trudno uznać za świadectwo przezwyciężenia „choroby”, kolejne zaś dwa lata później... Wątpliwe jest, czy słusznie Autorka uznaje za depresję melancholię wywołaną nieobecnością męża. Znak zapytania można postawić i przy kilkakrotnie powtarzanym przypuszczeniu, że Janusz Radziwiłł (1579–1620) chorował na syfilis. Wiadomo wprawdzie, że w związku z kuracją, której się poddał, porozumiewał się z Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem „Sierotką”, ale inne informacje na syfilis nie wskazują. Mowa o relacji z okresu pobytu na dworze Zygmunta III w 1619 r., no i nie wiadomo nic, byżony księcia i jego dzieci cierpiał na tę straszną chorobę.

Część czwarta („Dat Galenus opes». Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų medicinos tarnyba”; „«Udziela Galen swej potęgi». Służba medyczna Radziwiłłów...”, s. 265–442) to zapewne najcenniejsza część pracy, zawierająca wiele rzeczy nowych, a poświęcona lekarzom, bliskim i przyjaciołom radzącym, jak się leczyć. Są informacje o znachorach i „babkach” oraz o stosowanych lekach, a także o korzystaniu z zdrowotnych kąpiel.

Część szósta („Apibendrinimas”; „Wnioski”, s. 647–652) to, oczywiście, podsumowanie rozważań.

Kończą prace aneksy zawierające tablice genealogiczne, ponadto w tekście są liczne, interesujące tabele.

Rekapitułując, książka bywa interesująca, a byłaby bardziej, gdyby Autorka rozszerzyła kwestionariusz pytań, a przynajmniej pogłębiła postawione. I po drugie, Raimonda Ragauskienė przeprowadziła bardzo obszerną kwerendę archiwalną i biblioteczną. W wykazie źródeł i opracowań zostały wymienione archiwa i biblioteki w Kijowie, Mińsku, Modenie, Moskwie, Paryżu (Biblioteka Polska), Petersburgu, Poznaniu, Rydze, Sztokholmie, Warszawie oraz Wilnie. Są wskazane liczne, wielojęzyczne źródła drukowane i opracowania. Problem w tym, że najwyraźniej nie zapanowała nad zebrany materiałem, owszem, nie dokonała istotnej weryfikacji jego przydatności dla prezentowanego tematu.

I na koniec jednoznaczna pochwała – książka jest pięknie wydana. Jej nie tylko znakomitą, ale i ułatwiającą lekturę szatę graficzną nadała zaś Silva Jankauskaitė.

Henryk Wisner
Warszawa